

Warszawa, dnia 21 grudnia 2020 r.

10072020/PIP/PKu/ZG

Szanowny Pan
gen. insp. dr Jarosław Szymczyk
Komendant Główny Policji
ul. Puławska 148/150
02-624 Warszawa

I. WPROWADZENIE

Helsińska Fundacja Praw Człowieka (dalej: *HFPC, Fundacja*) pragnie wyrazić zaniepokojenie w związku z doniesieniami o złamaniu ręki osoby uczestniczącej w proteście, który miał miejsce dnia 9 grudnia 2020 r.

II. STAN FAKTYCZNY

Jak wynika z doniesień medialnych¹, 9 grudnia 2020 r. ok. godz. 17 pod Kancelarią Prezesa Rady Ministrów rozpoczął się protest w sprawie obrony edukacji, klimatu i praw kobiet. W jego trakcie Policja miała masowo legitymować uczestniczki i uczestników, a kilka osób zostało zatrzymanych.

Ze względu na zatrzymania, po zakończeniu głównej części manifestacji, w godzinach wieczornych pod komisariatem na ul. Wilczej odbyła się kolejna demonstracja. Tam spontaniczne zgromadzenie miało zostać otoczone kordonem, a dziesięć osób zostało przy użyciu siły zabrane do radiowozów, gdzie miano im przedstawić zarzut zakłócania ciszy nocnej.

Jedna z osób, które znalazły się w „kotle”, w relacji przytoczonej w Gazecie Wyborczej napisała: „zostałam przyduszona poprzez ciągnięcie mnie przez funkcjonariusza za szalik, następnie zaprowadzona siłą do radiowozu. Po drodze wykręcona została mi zupełnie niepotrzebnie lewa ręka – i tak byłam eskortowana przez kilku z nich, nie stawiałam oporu.

¹ Zob. Z. Bukłaha, *Dramatyczna relacja po proteście: Mam złamaną rękę w kilku miejscach, jadę na operację. Policjant wiedział, co robi*, Gazeta Wyborcza Warszawa, 10.12.2020 r., <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,26593651,dramatyczna-relacja-po-proteście-mam-zlamana-reke-w-kilku-miejscach.html>; P. Rutkiewicz, W. Paś, *Policjant złamał dziewczynie rękę. Policja odpowiada, że nie ma sobie nic do zarzucenia*, Gazeta Wyborcza Warszawa, 12.12.2020 r., <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,26600132,gdyby-osoby-zgromadzone-nie-lamaly-prawa-odpowiedz-policji.html> (ostatni dostęp: 14.12.2020 r.).

Policjant, który to zrobił, zrobił to z taką siłą, że złamał mi rękę. Konkretniej, zacytuję, jest to: złamanie spiralne z odłamek pośrednim trzonu kości ramiennej lewej – kwalifikujące się do leczenia operacyjnego”. Wskazała również, że nie mogła poznać danych funkcjonariusza, który miał złamać jej rękę, bowiem oddalił się on bezpośrednio po umieszczeniu jej w radiowozie. Ponadto, jak wskazała zatrzymana, Policja zwleką z zapewnieniem jej opieki medycznej: „przez pół godziny odmówiono mi prawa do pomocy medycznej, gdy z okna radiowozu widziałam grupę medyków czekających po drugiej stronie ulicy” – wskazała w relacji zatrzymana. Karetkę wezwano dopiero po 45 minutach od zatrzymania, ale na SOR zatrzymaną transportował przybyły na miejsce poseł Michał Szczerba.

Zdarzenie zostało częściowo nagrane i choć na filmie nie zarejestrowano momentu, w którym doszło do złamania ręki, słychać na nim w pewnym momencie przeraźliwy krzyk zatrzymanej, a następnie widoczne jest, że po zejściu kobieta była prowadzona za wykręcone rękę do radiowozu, choć nie stawiała oporu i krzyczała, że boli ją ręka.

Z wyjaśnień przedstawionych przez nadkom. Sylwestra Marcza, rzecznika prasowego Komendy Stołecznej Policji, wynika, że w ocenie Policji zgromadzenia tego dnia w Warszawie były nielegalne, wylegitymowano 381 osób, skierowano 320 wniosków o ukaranie, wystawiono 12 mandatów, a 5 osób zatrzymano pod zarzutem naruszenia nietykalności lub znieważenia funkcjonariusza, bądź ze względu na odmowę podania danych przy legitymowaniu. W piśmie, które cytuje Gazeta Wyborcza, rzecznik pisze, że „gdyby osoby zgromadzone nie łamały prawa, nie byłoby konieczności podejmowania interwencji, a w konsekwencji środków przymusu bezpośredniego”.

Odnosząc się do osoby, której Policja miała złamać rękę, rzecznik wskazuje, że „osoba, która doznała urazu, również ten opór stawiała, a wystarczyłoby wykonywanie poleceń interweniujących funkcjonariuszy”, a także, że funkcjonariusze pomogli zatrzymanej, opatrzone ją i wezwano karetkę, która nie dojechała, a sama zatrzymana odmówiła przejazdu z Policją do szpitala.

Ze stanowiskiem tym polemizuje sama protestująca, które wskazała: „to nieprawda, że stawiałam opór, na filmiku zamieszczonym w mediach społecznościowych widać, że idę do radiowozu o własnych siłach, ale krzyczę, bo policjant właśnie wtedy łamał mi rękę. To nieprawda, że policjantka zaopatrzyła mnie w radiowozie. Powiedziała, że jest ratowniczką medyczną, ściągnęła ze mnie, w dość brutalny sposób, moje kurtki, aby mnie przeszukać. Na zdjęciach zrobionych chwilę później widać, że moja ręka nie jest w żaden sposób zaopatrzona. Chęć odwiezienia mnie do szpitala policjanci wyrazili dopiero wtedy, gdy pojawiła się moja

adwokatka. Ale ja się bałam policji, że zamiast do szpitala wywiozą mnie gdzie indziej, dlatego skorzystałam z pomocy posta Michała Szczerby”.

11 grudnia 2020 r. oświadczenie w sprawie zdarzenia wydał Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur (dalej: *KMPT*), podkreślając obowiązek zachowania proporcjonalności w działaniach podejmowanych przez Policję i podejmowanie ich w sposób gwarantujący poszanowanie godności ludzkiej i przestrzeganie podstawowych praw człowieka. W ocenie *KMPT*, „w tym przypadku należy mówić nie tylko o naruszeniu standardów antytorturowych, ale również o ewentualnej odpowiedzialności karnej funkcjonariusza, o której mowa w art. 157 § 1 Kodeksu karnego. Jeżeli bowiem działanie funkcjonariusza zostanie przez sąd uznane jako nieproporcjonalne i stanowiące przekroczenie przysługujących mu uprawnień, za spowodowanie tzw. średniego uszczerbku na zdrowiu może grozić mu od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności”.

III. STAN PRAWNY

Helsińska Fundacja Praw Człowieka jest organizacją pozarządową, której statutowym celem jest działanie na rzecz ochrony praw człowieka. Na kanwie niniejszej sprawy pragniemy ponownie zwrócić uwagę na możliwe naruszenia popełnione przez funkcjonariuszy w toku interwencji.

W pierwszych słowach podkreślić należy, że oceniając legalność zastosowania środków przymusu bezpośredniego należy mieć na uwadze, że zgodnie z art. 6 ust. 1 oraz art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej, **środków tych używa się lub wykorzystuje się je w sposób niezbędny do osiągnięcia celów tego użycia lub wykorzystania, proporcjonalnie do stopnia zagrożenia, w sposób wyrządzający możliwie najmniejszą szkodę**. Przepisy te wskazują na podstawowe zasady stosowania środków przymusu bezpośredniego, a więc zasadę subsydiarności, proporcjonalności oraz minimalizacji szkód. Zostało to również dostrzeżone przez Komendanta Głównego Policji, który w zarządzeniu nr 805 z dnia 31 grudnia 2003 r. w sprawie Zasad etyki zawodowej policjanta podkreślił w § 5 Załącznika do zarządzenia, że policjant, podejmując każdorazowo decyzję o zastosowaniu środków przymusu bezpośredniego, „powinien każdorazowo zachować szczególną rozwagę i stale mieć na uwadze szczególny charakter tych środków”. Zasady te odnoszą się również do siły fizycznej, o której mowa w art. 14 ustawy o środkach przymusu bezpośredniego. Z wypowiedzi poszkodowanej wynika, że znaczącej siły (wystarczającej do złamania ręki) użyto wobec niej, choć nie stawiała oporu i kontynuowano jej stosowanie, choć w sposób dostatecznie zrozumiała poinformowała ona funkcjonariuszy, że boli ją ręka.

Ponadto należy mieć na uwadze, że – zgodnie z art. 36 ustawy – w przypadku gdy w wyniku użycia lub wykorzystania środków przymusu bezpośredniego nastąpiło zranienie osoby lub wystąpiły inne widoczne objawy zagrożenia życia lub zdrowia tej osoby, uprawniony udziela jej niezwłocznie pierwszej pomocy, a w razie potrzeby zapewnia wezwanie kwalifikowanej pierwszej pomocy lub podmiotów świadczących medyczne czynności ratunkowe. Odstąpienie od udzielenia pierwszej pomocy jest możliwe wyłącznie, jeśli wystąpi jedna z okoliczności wymienionych w art. 36 ust. 2 ustawy, a więc gdy udzielenie tej pomocy może zagrozić życiu, zdrowiu lub bezpieczeństwu uprawnionego lub innej osoby lub spowodowałoby konieczność zaniechania przez uprawnionego czynności ochronnych, a także jeśli udzielenie pomocy osobie poszkodowanej zostało zapewnione przez inne osoby lub podmioty zobowiązane do jej udzielenia. Co więcej, jeśli osoba poszkodowana sprzeciwia się udzieleniu pomocy lub jeśli odstąpiono od jej udzielenia, Policja ma obowiązek wezwania podmiotu świadczącego medyczne czynności ratunkowe. Jak wynika z doniesień medialnych, funkcjonariusze mieli nie udzielić pierwszej pomocy, zwlekać z wezwaniem pogotowia, a chęć przetransportowania zatrzymanej ze złamaną ręką na SOR wyrazić dopiero po przybyciu na miejsce adwokata.

Nieproporcjonalne i stwarzające nadmierne zagrożenie stosowanie środków przymusu bezpośredniego stanowić może naruszenie art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (dalej: *EKPC, Konwencja*), stanowiącego o zakazie tortur, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania². Przepis ten, jak podkreśla L. Garlicki, wprowadza zakaz poddawania człowieka traktowaniu sprzecznemu z naturą godności ludzkiej, w szczególności powodującemu cierpienie fizyczne lub psychiczne. Zakaz ten, który może być określony ogólnie jako zakaz maltretowania, odnosi się zarówno do karania, jak i do wszelkich form faktycznego traktowania³. Jego szczególna ranga była od zawsze uznawana i podkreślana przez Europejski Trybunał Praw Człowieka (dalej: *ETPC, Trybunał*), który zwracał uwagę na wynikające stąd szczególne miejsce art. 3 w systemie Konwencji. Tym samym wymaga on szczególnie rygorystycznego egzekwowania od państwa. **Według Trybunału ustanowiony w art. 3 Konwencji zakaz ma charakter absolutny i nie dopuszcza jakichkolwiek wyjątków**⁴. Innymi słowy, każde „wkroczenie” w sferę objętą zakazem maltretowania stanowi naruszenie tego przepisu. Ponadto, zakaz maltretowania obowiązuje niezależnie od postępowania osoby nim dotkniętej⁵. Nie ma też decydującego

² Zob. wyrok ETPC z dnia 16.07.2013 r. w sprawie *Abdullah Yaşa i inni przeciwko Turcji*, skarga nr 44827/08.

³ L. Garlicki [w:] *Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Tom I. Komentarz do artykułów 1-18*, Legalis 2010, komentarz do art. 3.

⁴ Wyrok ETPC z dnia 15.11.1996 r. w sprawie *Chahal przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, skarga nr 22414/93, § 96.

⁵ Wyrok ETPC z dnia 18.01.1978 r. w sprawie *Irlandia przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, skarga nr 5310/71, § 163; Wyrok ETPC w sprawie *Chahal...*, § 80.

znaczenia, czy władze wiedziały o przypadkach maltretowania, bo odpowiedzialność państwa za działania jego funkcjonariuszy przybiera w znacznym stopniu charakter obiektywny⁶.

W praktyce orzecznictwa strasburskiego wykładnia art. 3 Konwencji wskazuje zakres obowiązków spoczywających na władzach publicznych – obok podstawowego (materialnego) obowiązku o charakterze negatywnym (zakazującym władzom i ich funkcjonariuszom dopuszczania się działań o nieludzkim, poniżającym charakterze), orzecznictwo podkreśliło wagę obowiązków proceduralnych – nakazujących władzom przeprowadzenie „efektywnego badania” wszelkich zarzutów maltretowania. **Państwo ma zatem obowiązek wszechstronnego wyjaśnienia każdej sprawy, w której doszło potencjalnie do naruszenia zakazu tortur i nieludzkiego lub poniżającego traktowania przez funkcjonariuszy publicznych.**

Trybunał stoi na stanowisku, iż każdy przejaw zastosowania siły fizycznej musi zostać usprawiedliwiony przez państwo⁷. Usprawiedliwienie to musi opierać się na ocenie proporcjonalności. Nie jest konieczne występowanie elementu premedytacji, ani też zorientowanie brutalności na wymuszenie zeznań czy „ukaranie” ofiary. Jeżeli jednak element taki występuje, stanowi dodatkowy argument na rzecz stwierdzenia naruszenia art. 3 Konwencji⁸. Mając powyższe na uwadze, stwierdzić trzeba, że **żaden element brutalności nie może znajdować uzasadnienia w ogólnych obyczajach postępowania Policji.**

Należy również podkreślić, że jeżeli osoba pozostawała w dobrym zdrowiu i stanie w momencie pozbawienia jej wolności, a później pojawiają się na jej ciele obrażenia lub ślady stosowania przemocy, to na „państwie ciąży obowiązek wiarygodnego wyjaśnienia, jak doszło do ich powstania”⁹. W braku takiego wyjaśnienia domniemywa się, że za powstanie obrażeń odpowiedzialność ponoszą funkcjonariusze, w których władzy znajdował się zatrzymany¹⁰.

Helsińska Fundacja Praw Człowieka pragnie podkreślić, iż – zgodnie ze standardami Konwencji – każde pojawienie się zarzutu maltretowania zobowiązuje władze krajowe do przeprowadzenia dochodzenia mającego na celu ustalenie faktów i ukaranie ewentualnych sprawców¹¹. Europejski Trybunał Praw Człowieka może stwierdzić, iż nie spełniało ono wymagań Konwencji, gdy ustalenia dokonane w tym postępowaniu tracą siłę przekonywania. Mając na

⁶ Wyrok ETPC w sprawie *Irlandia...*, § 159.

⁷ Wyrok ETPC z dnia 4.12.1995 r. w sprawie *Ribitsch przeciwko Austrii*, skarga nr 18896/91, § 38.

⁸ Wyrok ETPC z dnia 28.11.2000 r. w sprawie *Rehbock przeciwko Słowenii*, skarga nr 29462/95, § 75-78; Wyrok ETPC z dnia 10.03.2009 r. w sprawie *Turan Cakir przeciwko Belgii*, skarga nr 44256/06, § 60-61; Wyrok ETPC z dnia 12.04.2007 r. w sprawie *Dzwonkowski przeciwko Polsce*, skarga nr 46702/99, § 55; Wyrok ETPC z dnia 13.01.2009 r. w sprawie *Lewandowski and Lewandowska przeciwko Polsce*, skarga nr 15562/02, § 65.

⁹ Wyrok z dnia 27.08.1992 r. w sprawie *Tomasí przeciwko Francji*, skarga nr 12850/87, § 109-111; Wyrok ETPC w sprawie *Ribitsch...*, § 34; Wyrok ETPC z dnia 28.07.1999 r. w sprawie *Selmouni przeciwko Francji*, skarga nr 25803/94, § 87.

¹⁰ Wyrok ETPC z dnia 12.10.2004 r. w sprawie *Bursuc przeciwko Rumunii*, skarga nr 42066/98, § 80.

¹¹ Wyrok ETPC z dnia 18.12.1996 r. w sprawie *Aksoy przeciwko Turcji*, skarga nr 21987/93, § 98.

uwadze powyższe wskazać trzeba, że dochodzenie musi mieć charakter realny, tzn. sposób jego zorganizowania i prowadzenia musi spełniać pewne wymagania jakościowe, ustalone w orzecznictwie ETPC¹². Wymagania te, to m.in.: niezależność organu prowadzącego dochodzenie, szybkość i staranność działania zobowiązanego organu – w tym podjęcie wszelkich rozsądnie wymaganych kroków dla zabezpieczenia dowodów, zeznań świadków i oględzin lekarskich. Konieczne jest ponadto zapewnienie zainteresowanemu udziału w dochodzeniu oraz poddanie działań nadzorowi opinii publicznej.

Jeżeli dochodzenie doprowadzi do ustalenia funkcjonariuszy odpowiedzialnych za maltretowanie, pojawia się obowiązek pociągnięcia ich do odpowiedzialności karnej. Odpowiedzialność ta musi też czynić zadość wymaganiom prewencji generalnej. Naruszeniem art. 3 Konwencji jest uchybienie tym obowiązkom poprzez nadmierne wykorzystywanie instytucji warunkowego zawieszenia kary¹³ czy zastępowanie odpowiedzialności karnej sprawców innymi formami odpowiedzialności administracyjnej lub cywilnej. Wartym podkreślenia jest fakt, że **nieprzeprowadzenie dochodzenia lub przeprowadzenie go w sposób powierzchowny¹⁴ jest kwalifikowane jako naruszenie art. 3 Konwencji**, orzekane obok, a czasem – zamiast stwierdzenia faktu naruszenia materialnego (faktu maltretowania jako takiego).

W realiach niniejszej sprawy niemożliwe jest pominięcie kontekstu, w jakim dojsć miało do nieproporcjonalnego zastosowania środków przymusu bezpośredniego – miało to bowiem miejsce w trakcie i w związku z uczestnictwem w zgromadzeniu publicznym, chronionym na gruncie art. 11 EKPC, stanowiącym o wolności zgromadzeń. Wolność ta ma w ocenie Trybunału charakter fundamentalny dla funkcjonowania demokratycznego społeczeństwa, a jej istota polega na możliwości publicznego wyrażania opinii i sprzeciwu w odniesieniu do polityki władz publicznych. Za M. A. Nowickim powtórzyć należy, że „[p]rawo zapisane w art. 11 Konwencji chroni demonstrację, która może irytować lub obrażać osoby sprzeciwiające się ideom lub żądaniom, jakie usiłuje głosić. Jego gwarancje odnoszą się do wszystkich zgromadzeń z wyjątkiem tych, w których organizatorzy i uczestnicy mają gwałtowne zamiary lub w inny sposób zaprzeczają podstawom społeczeństwa demokratycznego. Nie można jednak uznać, że prawo do wolności pokojowego zgromadzania się przestaje obowiązywać, gdy w trakcie demonstracji dochodzi do sporadycznych aktów przemocy albo innych karalnych działań ze strony innych, jeśli

¹² Wyrok ETPC z dnia 28.10.1998 r. w sprawie *Assenov and Others przeciwko Bułgarii*, skarga nr 24760/94, § 102; Wyrok ETPC z dnia 6.04.2000 r. w sprawie *Labita przeciwko Włochom*, skarga nr 26772/95, § 131; Wyrok ETPC w sprawie *Dzwonkowski...*, §§ 61-62.

¹³ Wyrok ETPC z dnia 20.10.2009 r. w sprawie *Valeriu and Nicolae Rosca przeciwko Mołdawii*, skarga nr 41704/02, § 76.

¹⁴ Wyrok ETPC w sprawie *Dzwonkowski...*, § 66; Wyrok ETPC w sprawie *Lewandowski and Lewandowska...*, § 74.

zachowanie danej osoby wskazuje, że ona sama była spokojna w swoich zamiarach i zachowaniu”¹⁵.

Podkreślenia wymaga również, że w przypadku podjęcia decyzji o konieczności rozwiązania zgromadzenia, **policyjna interwencja musi być proporcjonalna do wynikającego z niego zagrożenia, a użycie środków przymusu bezpośredniego musi być ocenione pod kątem konieczności, proporcjonalności i racjonalności, w szczególności w odniesieniu do uczestników i uczestniczek zgromadzenia, którzy nie zachowywali się w sposób agresywny**¹⁶. Wymogi te są szczególnie istotne nie tylko w świetle art. 11, ale także w odniesieniu do wskazanych powyżej gwarancji wynikających z art. 3 Konwencji. Jak podkreślił Trybunał, „**uciekanie się przez Policję do siły fizycznej, które nie jest ściśle konieczne ze względu na zachowanie danej osoby, umniejsza godność danej osoby i co do zasady stanowi naruszenie praw wynikających z art. 3 Konwencji**”¹⁷.

Wolność zgromadzeń nie ma charakteru absolutnego i Konwencja dopuszcza pewne jej ograniczenia – w art. 11 ust. 2 EKPC wskazano, że korzystanie z wolności zgromadzeń może podlegać jedynie takim ograniczeniom, które określa ustawa i które są konieczne w społeczeństwie demokratycznym z uwagi na interesy bezpieczeństwa państwowego lub publicznego, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób.

Z przepisu tego wynika wymóg, by ograniczenie wolności zgromadzeń przede wszystkim wynikało z ustawy, a ponadto wiązało się z koniecznością ochrony jednego z wskazanych dóbr prawnie chronionych i było konieczne w demokratycznym społeczeństwie. Analizując pierwszą z powyższych przesłanek podkreślić należy, że w ocenie Trybunału wiąże się ona z pewną przewidywalnością ograniczenia, a więc możliwością ustalenia, że w określonym stanie faktycznym nie będzie możliwe wykonywanie danego prawa lub będzie się ono wiązało z koniecznością spełnienia dodatkowych wymagań¹⁸. Nieprzewidywalność ingerencji w możliwość korzystania z wolności zgromadzeń może zatem stanowić przesłankę jej niezgodności z Konwencją.

Mając to na uwadze konieczne jest odniesienie się do argumentu Policji dotyczącego uznania zgromadzeń z dnia 9 grudnia 2020 r. za nielegalne. Na wstępie podkreślenia wymaga, że wolność zgromadzeń gwarantowana jest nie tylko na gruncie art. 11 EKPC, ale również w art. 57

¹⁵ M. A. Nowicki [w:] *Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, wyd. VII, Warszawa 2017, LEX, art. 11.

¹⁶ Wyrok ETPC z dnia 23.07.2013 r. w sprawie *Izci przeciwko Turcji*, skarga nr 52606/05, § 99.

¹⁷ wyrok ETPC z dnia 2.04.2009 r. w sprawie *Muradova przeciwko Azerbejdżanowi*, skarga nr 22684/05, § 109.

¹⁸ Zob. wyrok ETPC z dnia 20 lutego 2003 r. w sprawie *Djavit An przeciwko Turcji*, skarga nr 20652/92, § 65.

Konstytucji, zgodnie z którym każdemu zapewnia się wolność organizowania pokojowych zgromadzeń i uczestniczenia w nich, a ograniczenie tej wolności może określać ustawa. Szczegółowo do przesłanek ograniczenia wolności zgromadzeń (jak również innych konstytucyjnych praw i wolności) odnosi się art. 31 ust. 3 Konstytucji, zgodnie z którym ograniczenia takie mogą być ustanawiane jedynie w ustawie, tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa i porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw – tak daleko idąca ingerencja jest możliwa wyłącznie w ramach stanu nadzwyczajnego, przy czym w odniesieniu do wolności zgromadzeń – jedynie w stanie wyjątkowym albo wojennym. W chwili obecnej żaden z tych stanów nie został wprowadzony, zatem ograniczenie wolności zgromadzeń ingerujących w jej istotę jest niezgodne z Konstytucją.

Helsińska Fundacja Praw Człowieka wielokrotnie podkreślała, że zgodnie z art. 31 ust. 3 Konstytucji nie jest dopuszczalne ograniczenie konstytucyjnych praw i wolności (do których należy wolność zgromadzeń) w akcie podustawowym, jakim jest rozporządzenie. **Obecne przepisy ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi nie pozwalają na zakazywanie zgromadzeń** opisanych w ustawie Prawo o zgromadzeniach. Wskazany w ustawie o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych zakaz organizowania widowisk i innych zgromadzeń ludności dotyczy wydarzeń o charakterze komercyjnym, a nie tych, które są emanacją podstawowego politycznego prawa jednostki – przepis rozporządzenia wykracza zatem poza ustawową delegację.

Należy przy tym mieć na uwadze, że zgromadzenia, które odbywały się tego dnia, miały charakter zgromadzeń spontanicznych, a więc wyłączonych spod wymogu zgłoszenia na podstawie ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. – Prawo o zgromadzeniach. Rozwiązanie takiego zgromadzenia wymaga wydania decyzji ustnej przez funkcjonariusza kierującego działaniami Policji, poprzedzonego dwukrotnym ostrzeżeniem możliwości rozwiązania zgromadzenia. Jest to możliwe wyłącznie w wymienionych w ustawie przypadkach, a więc gdy przebieg zgromadzenia zagraża życiu lub zdrowiu ludzi albo mieniu w znacznych rozmiarach, powoduje poważne zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku publicznego, powoduje istotne zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego na drogach publicznych, narusza przepisy niniejszej ustawy albo przepisy karne lub zakłóca przebieg zgromadzenia zgłoszonego lub organizowanego na podstawie decyzji. Jak wynika z informacji prasowych, Policja nie rozwiązała opisywanych zgromadzeń, zatem *a contrario* były one legalnymi zgromadzeniami spontanicznymi. Co więcej, podkreślić należy za M.A. Nowickim, że „bezprawność” zgromadzenia

nie daje w świetle art. 11 EKPC władzom *carte blanche*, bowiem ich działania muszą niezmiennie sprostać wymogom proporcjonalności reakcji¹⁹.

IV. PODSUMOWANIE

Mając na uwadze powyższe standardy, Helsińska Fundacja Praw Człowieka pragnie zwrócić uwagę Pana Komendanta na możliwe naruszenia zakazu tortur, niehumanicznego lub poniżającego traktowania albo karania oraz wolności zgromadzeń, gwarantowanych odpowiednio w art. 3 i art. 11 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Złamanie ręki osoby pokojowo protestującej w toku policyjnej interwencji jest w ocenie Fundacji zdarzeniem głęboko niepokojącym, a okoliczności i przebieg zatrzymania mogą prowadzić do uznania za sprzeczne z Konwencją działań podejmowanych przez Policję.

Zważywszy, że na gruncie art. 14 ust. 3 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji funkcjonariusze mają obowiązek respektowania godności ludzkiej oraz przestrzegania i ochrony praw człowieka w toku wykonywania czynności służbowych, zwracamy się z uprzejmą prośbą do Pana Komendanta o odniesienie się do opisywanych sytuacji, w szczególności o poinformowanie, czy funkcjonariusze odpowiedzialni za zaistniałe zdarzenie pociągnięci zostaną do odpowiedzialności dyscyplinarnej i karnej.

Jednocześnie wyrażamy nadzieję, że przedłożona opinia okaże się pomocna przy rozpatrywaniu tej, a także podobnych spraw.

W imieniu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka

Helsińska Fundacja Praw Człowieka
SEKRETARZ ZARZĄDU

Piotr Kładoczny



Helsińska Fundacja Praw Człowieka
PREZES ZARZĄDU

Danuta Przywara

¹⁹ Zob. M.A. Nowicki, *Wokół Konwencji Europejskiej...*